



A my do...
T. Rampa 665 1

prem. 18.12.2000

Życie

WARSZAWA

DZ. Nr 297 20-12-2001

Tylko aktorzy, muzyka i światło

Opowieść o świętach bez szopki, żółbka, osiołka i innych niezbędnych akcesoriów? Czy tak można? Okazuje się, że można. I to z dobrym skutkiem. Dowodzą tego aktorzy warszawskiego Teatru Rampa występujący w przygotowanym przez Piotra Furmana spektaklu „A my do Betlejem...”. Grają na pustej scenie. Tylko oni, muzyka i światło. Ruchem oraz idealnie dobranymi i wyćwiczonymi głosami dokonują rzeczy niezwykłej. Wyczarowują wokół świąteczną, niezwykłą, wzruszającą

atmosferę. Potrafią przekonać, że grają w bożonarodzeniowej scenerii, której naprawdę na scenie nie ma. Nie ma, ale trudno w to uwierzyć. Bo niemal czuć zapach igliwia i świątecznych wypieków. Ten ciepły, wzruszający, a jednocześnie zabawny wieczór kolęd i pastorałek pokazuje, że słowo i muzyka mają wielką moc. **JZV**

▣ Teatr Rampa, Warszawa, ul. Kołowa 1, spektakle 20 i 21 XII, godz. 9.00 i 11.00.



Katarzyna Żak i Mieczysław Marciński

WITOLD J. SZULECKI/ARMA